

Sygnatura akt IV Ka 260/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 maja 2013 roku.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący :	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant :	Agnieszka Paduch

po rozpoznaniu w dniu 24 maja 2013 roku

sprawy **T. S.**

obwinionej z art. 86 § 1 k.w.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżycielkę posiłkową J. W.

od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku

z dnia 15 lutego 2013 roku, sygnatura akt VI W 536/12

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

II. zasądza od oskarżycielki posiłkowej J. W. na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe związane z postępowaniem odwoławczym, w tym wymierza jej opłatę w kwocie 60 złotych za to postępowanie.

Sygnatura akt IV Ka 260/13

UZASADNIENIE:

Wyrokiem z dnia 15 lutego 2013r. Sąd Rejonowy w Kłodzku, w sprawie o sygn. akt VI W 536/12 uznał T. S. za winną popełnienia wykroczenia z art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3b ustawy prawo o ruchu drogowym polegającego na tym, że w dniu 10 maja 2012r. w K. na ul. (...) kierując samochodem marki P. o nr rej. (...) wykonując manewr cofania nie zachowała szczególnej ostrożności, w szczególności nie upewniła się czy za pojazdem nie znajduje się przeszkoda, w wyniku czego uderzyła w samochód marki N. (...) o nr rej. (...) i za to na podstawie art. 97 kw wymierzył obwinionej karę grzywny w wysokości 100 złotych oraz obciążył kosztami sądowymi, tj. wydatkami w wysokości 100 złotych i wymierzył jej opłatę w kwocie 30 złotych.

Z rozstrzygnięciem tym nie pogodziła się oskarżycielka posiłkowa J. W., która w osobistej apelacji zaskarżyła wyrok w całości na niekorzyść obwinionej, zarzucając na podstawie art. 438 pkt 1, 2 i 3 k.p.k. naruszenie kodeksu postępowania karnego w zw. z art. 109 §2 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia poprzez obrazę przepisów prawa materialnego dokonaną w skutek błędnej kwalifikacji prawnej wykroczenia oraz naruszenie norm prawa procesowego a dokładnie art. 7 w zw. art. 410 k.p.k. w zw. z art. 8 i 82 kodeksu postępowania w sprawach o wykroczenia poprzez naruszenie zasady swobodnej a nie dowolnej oceny dowodów oraz nierozpatrzenie wszystkich okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej oraz przez błędne przyjęcie jakoby Oskarżycielka Posiłkowa nie znajdowała

się w swoim samochodzie w momencie uderzenia w niego przez Obwinioną T. S. podczas gdy było wprost przeciwnie oraz błędne wskazanie jakoby zeznania Oskarżycielki posiłkowej i jej córki były niewiarygodne zaś Obwinionej i jej męża – wiarygodne.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez zmianę kwalifikacji prawnej, orzeczonej kary oraz uzasadnienia wyroku przez wskazanie, że Oskarżycielka posiłkowa znajdowała się w swoim pojeździe w momencie uderzenia w niego przez Obwinioną oraz że zeznania Oskarżycielki Posiłkowej i jej córki były wiarygodne zaś zeznania Obwinionej i jej męża – niewiarygodne, ewentualnie o uchylenie wyroku i skierowanie do sądu pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia, a nadto o zasądzenie od Obwinionej na rzecz Oskarżycielki Posiłkowej zwrotu kosztów poniesionych przez nią ostatnią w postępowaniu przed Sądem I oraz II instancji.

W odpowiedzi na apelację obwiniona T. S. wniosła o odmówienie przyjęcia apelacji, wskazując, iż podpis skarżącej jest nieautentyczny, a nadto, wskazując, iż ustalenia i rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego w Kłodzku jest prawidłowe.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja na uwzględnienie nie zasługuje.

J. W. zawiadomiła w dniu 23.07.2012r. o popełnieniu przez T. S. wykroczenia w dniu 10 maja 2012r. polegającego na spowodowaniu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że kierując samochodem marki P.o nr rej. (...) na ul. (...) w K. nie zachowała szczególnej ostrożności podczas manewru cofania w wyniku czego uderzyła w samochód N. (...) nr rej. (...), które pierwotnie zakwalifikowano z art. 86§1 kw.

Sąd Rejonowy po przeprowadzeniu postępowania dowodowego nader wnikliwie przeanalizował wszystkie zgromadzone dowody i na tej podstawie wyprowadził jedynie trafny wniosek, iż zeznania J. W. nie zasługują na wiarę, a zdarzenie winno być zakwalifikowane właśnie z art. 97 kw.

Nadto, co wskazał w uzasadnieniu sąd I instancji, podkreślić należy, że relacja pokrzywdzonej jest nielogiczna i wewnętrznie sprzeczna, ponieważ:

- uderzenie samochodu marki P. tylnym prawym błotnikiem w samochód N. (...) miało miejsce z boku, w konsekwencji czego uszkodzeniu uległ tylny lewy błotnik (vide szkic sytuacji z opisem uszkodzeń pojazdów, k. 24 oraz oświadczenie z 10.-5.2012r., k.23), pokrzywdzona nie mogła zatem tego momentu zaobserwować w lusterku wewnętrznym samochodu, nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, iż była w tym czasie w samochodzie;
- kontakt obu pojazdów nastąpił z niewielką siłą, o czym świadczy rodzaj i zakres uszkodzeń pojazdów oraz to, że miał on związek z manewrem cofania, a z doświadczenia wiadomo, iż w takim momencie pojazd cofający porusza się z wręcz minimalną prędkością;
- bezpośrednio po zdarzeniu, ani nawet dnia następnego, J. W. nie zgłosiła żadnych dolegliwości, dopiero 15.05.2012r. udała się do lekarza, deklarując ból głowy i stan po kolizji samochodu (vide skierowanie do szpitala), jednakże już w samym szpitalu raz twierdziła, że doznała „urazu zgięciowego kręgosłupa szyjnego”, a następnie, kiedy to badania nie potwierdziły zmian pourazowych odcinka szyjnego, „uraz głowy” (vide karta informacyjna leczenia szpitalnego z 16.05.2012r.);
- uderzenie i sam jego przebieg miał być tak traumatycznym wydarzeniem, że J. W. uzyskała skierowanie na objęcie leczeniem specjalistycznym psychologa, który 17.05.2012r. stwierdził m.in. „wybuchy strachu i paniki, bezsenność, trudności koncentracji”, zaś sama pokrzywdzona deklarowała strach przed jazdą samochodem” (vide zaświadczenie po konsultacji psychologicznej z 17.05.2012r.), natomiast na pytanie tuż sądu J. W. przyznała, że samochodem jeździ sama i przyjechała nim nawet na rozprawę odwoławczą (sic!);
- gdy uwzględni się mechanizm powstania urazu głowy, to musiałby nastąpić on w wyniku uderzenia o coś (przodem głowy o szybę czy kierownicę lub tyłem głowy o zagłówek), natomiast skoro uderzenie było z boku

samochodu, naturalnym ruchem ciała (gdyby znowu założyć, że J. W. była w samochodzie) byłby przechył w bok, zatem obrażenia byłyby inne aniżeli deklarowane.

Powyższe niespójności i nielogiczność twierdzeń J. W. oraz potwierdzającej jej wersję zdarzenia zeznania jej córki D. J. ewidentnie świadczą o niewiarygodności J. W..

Słusznie nadto dostrzegł Sąd Rejonowy w Kłodzku, eksponując w uzasadnieniu przede wszystkim kwestie dotyczące rozbieżności w relacjach obu w/wym. kobiet, a związane z okolicznościami spisania oświadczenia i braku w nim jakiegokolwiek wzmianki o obrażeniach czy dolegliwościach będących następstwem przebywania pokrzywdzonej w samochodzie w chwili jego uszkodzenia (k. 56v - 57).

Nie sposób pominąć i tej okoliczności, że całe postępowanie i żądanie uznania, iż w chwili uszkodzenia samochodu N. (...) J. W. była w jego wnętrzu, to konsekwencja odmowy wypłaty odszkodowania (w tym kosztów leczenia obejmującego także pomoc osoby trzeciej) oraz zadośćuczynienia (vide żądanie wypłaty łącznie 23.731 zł).

W tych okolicznościach przyjęcie, że T. S. popełniła wykroczenie z art. 97 kw i w żadnym razie nie spowodowała zagrożenia w ruchu drogowym w sposób i z konsekwencjami, o jakich zawiadamiała J. W., jest oczywiście słuszne.

Nietrafnie przy tym, uzasadniając swoje zarzuty, J. W. powołuje się na definicję „stanu zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu”, która sama w sobie nie może zastąpić ustawowych znamion wykroczenia, którego dopuściła się obwiniona a ustalonych w oparciu o dowody, które za wiarygodne uznał sąd a quo.

Bezsporne jest bowiem to, że T. S. cofała i nie zachowała szczególnej ostrożności wymaganej przy wykonaniu tego manewru i tylko w tym przejawia się stan niebezpieczeństwa (zagrożenia), które wytworzyła, w konsekwencji uszkadzając inny pojazd.

Eksponowane przez apelującą sprzeczności w ustaleniach czy niekonsekwencja sądu orzekającego przy dokonywaniu rekonstrukcji stanu faktycznego są pozorne, bowiem stanowią konsekwencję nader wybiórczego cytowania fragmentów uzasadnienia (k. 65), przy jednoczesnej jego nader tendencyjnej ocenie i interpretacji (k. 66).

Z tego też względu sąd odwoławczy w pełni podziela stanowisko sądu orzekającego oraz przedstawioną w uzasadnieniu ocenę poszczególnych dowodów, zwłaszcza zaś wyjaśnień obwinionej, na podstawie których dokonane została ustalenia faktyczne w sprawie, m.in. i to, że J. W. w chwili, kiedy T. S. uderzyła swoim samochodem w jej, stała na zewnątrz pojazdu i rozmawiała przez telefon, a nadto, iż nie doznała wówczas żadnych obrażeń ciała.

Tym samym zarzut obrazy art. 7 k.p.k. oraz art. 410 k.p.k. (choć tu sama skarżąca nie wykazała w czym upatruje obrazy tego przepisu, tj. który z dowodów został pominięty i nie poddany ocenie) i wpływu tego uchybienia na treść wyroku jest oczywiście bezzasadny.

Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego, w związku z brzmieniem art. 636§1 k.p.k. w zw. z art. 119 kpsw, orzeczono o kosztach tego postępowania, tj. obciążono nimi apelującą oskarżycielkę posiłkową i wymierzono jej opłatę w oparciu o przepis art. 13 ust 2 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23.06.1973r. (Dz.U. z 1983r. Nr 49. poz. 223 ze zm.).